Cena 10 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, niedziela, 4 czerwca 1939 | Nr 152

# Korsarstwo w prasie

Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem napaści „Kuriera Porannego“, a teraz i „Gazety Polskiej“ na W. Witosa. Wszyscy ludzie niezależnych poglądów piętnują ją najostrzej i z punktu widzenia etyki i ze względu na jej ujemne skutki.

### UMIZGI NIEMCÓW DO WITOSA.

Rzecz ma się tak, że „Kurier Poranny“ opierając się na relacji jednego z działaczy S. L., dra Tabisza, zamieścił sprawozdanie z umizgów niemieckich czynników do Witosa w Pradze i popełnił przy tym kilka błędów:

1) zdradził publicznie fakt, który wprawdzie wielu ludziom w Polsce był znany, ale który publicznie ujawnić mógł tylko albo sam W. Witos albo rząd poinformowany o nim w swoim czasie;

2) znając wydarzenie niedokładnie, dał o nim relację niedokładną, co — rzecz jasna — nie omieszka wykorzystać niemiecka propaganda do swoich celów;

3) w opowiadaniu o umizgach niemieckich do Witosa wplótł obrzydliwą i niecną insynuację, jakoby Witos był temu winien, że właśnie do niego zwróciły się ze swą propozycją niemieckie czynniki. Szczególna obrzydliwość tkwi w tym, że te insynuacje organy rządowe robią W. Witosowi w okresie, gdy Polska jest na stopie prawie półwojennej w stosunku do Niemiec.

Pierwsze dwa błędy świadczą o zadziwiającej lekkomyślności redakcyj pism rządowych. Trzeci o ich płaskiej, poziomej, niskiej, tępej złośliwości.

Sprawa ta ma dwa oblicza: jedno osobiste, drugie ogólne... Jest sprawą Witosa i sprawą etyki prasowej.

Rząd, mający — jak słyszymy — w ręku dokumenty dotyczące umizgów niemieckich do W. Witosa powinien czym prędzej, nawet nie czekając na wystąpienie samego prezesa S. L., dać potrzebne wyjaśnienia. Ale jest jeszcze druga sprawa, sprawa ogólna.

### ROZBÓJ W PRASIE.

Traktując wystąpienie „Kuriera Porannego“ i „Gazety Polskiej“ na płaszczyźnie ogólnej trudno go nie uznać za przejaw korsarstwa dziennikarskiego. Rzucać tak niesłychanie krzywdzące insynuacje pod adresem patriotycznego polityka, rzucać je gołosłownie, nie mając na ich poparcie ani cienia dowodu — to rozbój. Myśleliśmy, że przynajmniej w okresie „jednoczenia narodu“ te metody „pracy“ dziennikarskiej złożono do lamusa. Pokazuje się, że — nie. Świadczy o tym nie tylko kampania przeciw Witosowi.

Jest jedno imię w Polsce, które było drogie każdemu Polakowi bez względu na polityczne orientacje. Imię — Wojciech Korfanty... Cała Polska przedwojenna widziała w nim symbol poświęcenia dla ojczyzny i wodza w narodowej walce; lud śląski zaś po r. 1921 w swej prostocie nazwał go „Mojżeszem“, bo polski Śląsk przeprowadził z egipskiej niewoli do domu macierzy.

Coście z tym imieniem zrobili — wy pp. redaktorzy z „Polsk Zachodnich“, z „Kurierów Porannych“? Wiadomo! Nie miejsce tu na przypominanie tych czarnych kart polskiego dziennikarstwa. Wszyscy je mamy zresztą w pamięci... Ale nie myślcie, że wy piszecie historię. Historia Korfantego jest już napisana. I wy w niej ani joty nie zmienicie.

### NASTĘPSTWA.

Każdy nieetyczny czyn budzi reakcję oburzenia i potępienia, a murem niechęci oddziela winowajców od społeczeństwa, które nie straciło jeszcze kryteriów moralności. Tak będzie i teraz. Ci, którzy „jednoczą“ naród, a równocześnie uciekają się do metod korsarzy, poniosą skutki swego postępowania. Poniesie je, niestety, sama idea, którą głoszą. Zwłaszcza na wsi...

Korsarstwo jest metodą, ale także specjalną psychiką... Koła, które ową nieszczęsną kampanię rozpoczęły, przesiąkły nienawiścią i w tej nienawiści idą tak daleko, że, nie bacząc na sytucję Polski wymagającą skupienia wszystkich patriotów, starają się per fas et nefas zgnębić wszystkich, którzy nie chcą pod ich komendą maszerować.

Uczciwa opinia patrzy na te „Gazety Polskie“ i „Kuriery Poranne“ z prawdziwym przerażeniem. Jeśli bowiem kto z tych kampanij odnosi korzyść, to tylko Niemcy. J. P.

Jeszcze dziś jesteśmy zmuszeni przeprosić Szanownych Czytelników za wydanie dziennika w szczupłej objętości i prosić Ich, by — jak dotąd — ufali władzom wydawnictwa, które wszystko robią, by już w najbliższych dniach wrócić do normalnej objętości dziennika. Trudności techniczne, któreśmy spotkali, znikną wkrótce.

# Rozmowy angielsko-francusko-sowieckie dobiegają końca

## Forma bezpieczeństwa dla państw bałtyckich jedyną kwestią sporną

Londyn, 3. VI. (N) Według informacji kół oficjalnych wiadomości o rzekomym zamiarze premiera wysłania lorda Halifaxa do Moskwy, celem sfinalizowania rokowań z Rosją, nie odpowiadają prawdzie, przy czym w kołach tych panuje przekonanie, że rokowania toczą się normalnie i nie wymagają interwencji osobistej ministra spraw zagranicznych w Moskwie.

Jednakże, jak słusznie zaznacza „Times“, środowe przemówienie Mołotowa wykazało, że między Anglią i Francją z jednej strony, a Rosją z drugiej strony osiągnięte zostało nie tylko zasadnicze porozumienie, ale i porozumienie szczegółowe, którym brakowało jeszcze tylko uzgodnienia, co do jednego punktu, a raczej tylko, co do połowy punktu jednego z trzech wymienionych przez premiera rosyjskiego, a mianowicie, punktu, dotyczącego bezpieczeństwa państw bałtyckich. Na pół tego punktu mianowicie, że bezpieczeństwo to musi być zapewnione, obie strony już się zgodziły. Pozostaje druga połowa tego punktu, a mianowicie — jak to zrobić? Chodzi tu więc już tylko o formę. Trudność znalezienia tej formy nie leży ani po stronie angielskiej, ani rosyjskiej, lecz tkwi w samym obiekcie, t. j. w stanowisku państw bałtyckich. Ze względów szczególnie łatwo zrozumiałych w Polsce, państwa te nie kwapią się z przyjęciem gwarancyj rosyjskich. Z drugiej strony bezpieczeństwo ich jest dla Rosji kwestią życia i śmierci, gdyż podbój tych państw przez Niemcy oznaczałby po prostu przekreślenie całego dzieła Piotra Wielkiego przez odrzucenie Rosji od morza.

Londyn nie wątpi więc, że znaleziona będzie formuła, która odpowiadać będzie wszystkim trzem stronom zainteresowanym.

## Odpowiedź sowiecka -- doręczona

Ryga, 3. VI. (N). Według wiadomości z Moskwy, na zaproszenie Mołotowa, przybyli na Kreml ambasadorowie Anglii i Francji, którym została doręczona odpowiedź sowiecka na ostatnie propozycje angielsko-francuskie.

Aczkolwiek odpowiedź nie jest znana — to jednak moskiewskie koła polityczne utrzymują, że stanowi ona niejako powtórzenie argumentów z ostatniej mowy Mołotowa oraz wyraża życzenie przeprowadzenia w Moskwie przez rząd sowiecki rozmów bezpośrednich z odpowiedzialnymi politykami angielskimi.

—ooo—

## Królewska para angielska zaproszona do Belgii

Londyn, 3. VI. Oficjalnie komunikują, że król Leopold zaprosił angielską parę królewską do Belgii. Przyjazd królestwa Anglii do Belgii miałby charakter rewizyty na niedawny pobyt króla Leopolda w Londynie. Rewizyta ta nastąpiłaby w jesieni b. r. prawdopodobnie w drugiej połowie października.

## Ameryka gwałtownie się zbroi

Waszyngton, 3. VI. (PAT). Dowództwo marynarki wojennej St. Zjednoczonych poczyniło w szeregu stoczni amerykańskich najpoważniejsze zamówienia od czasów wojny światowej. Ogółem zamówionych zostało 21 jednostek, których budowa kosztować będzie razem 350 milionów dolarów. Zamówienie obejmuje 2 pancerniki o wyporności 45 tys. ton, zaopatrzone w działa 16-calowe, jeden lotniskowiec o 22 tys. ton wyporności, 4 krążowniki po 6 tys. ton.

## Ewakuacja czeskich robotników do Niemiec

Praga, 3. VI. (PAT). W związku z powtarzającymi się stale aktami sabotażu w wielkich czeskich zakładach przemysłu zbrojeniowego Skoda i Zbrojówka, w kołach dobrze poinformowanych rozeszła się pogłoska, jakoby większa część robotników wspomnianych zakładów w liczbie kilkunastu tysięcy miała być wywieziona do Niemiec, a na ich miejsce sprowadzonoby robotników z Rzeszy.

## Czystka Hitlera wśród generałów

Hitler usunął ze stanowisk w armii około 30 wyższych oficerów, w czym 5 generałów: Loeba, który kierował rozdziałem surowców i był jednym z głównych pomocników Goeringa, Geyera, szefa V korpusu armii, Liebmana, komendanta akademii wojennej, Stuelpnadla i Quada, kierownika szkoły lotniczej.

—ooo—

## Program wtorkowego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 3. VI. (tel. wł.). Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu obejmuje m. in. sprawozdania komisyjne o rządowym projekcie ustawy o stanie wojennym i o rządowym projekcie ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela. Na ostatnim punkcie umieszczono sprawozdanie komisji rolnej o projekcie ustawy w sprawie oddłużenia rolnictwa. Można z tego wnioskować, że wczorajsza konferencja u p. marszałka doprowadziła do uzgodnienia poglądów między posłami-wnioskodawcami a rządem.



# Akcja „Gestapo" czy próba prowokacji?

## Relacje prasy zagranicznej o „sprawie Witosa"

Warszawa, 3. VI. (tel. wł.). Agencja Agrarna donosi, że w prasie zagranicznej pojawiły się szczegóły, dotyczące usiłowań niemieckich nawiązania kontaktu z Wincentym Witosem w czasie jego pobytu w Czechosłowacji. Mimo, że relacje te nie mają potwierdzenia od Wincentego Witosa, który nikogo w Polsce nie upoważnił do autentycznego opublikowania ich, nie mniej jednak rzucają pewne światło na przebieg wydarzeń.

Doniesienia te brzmią: Na jakiś tydzień przed wkroczeniem Niemców do Pragi dało się odczuć, że niemiecka Gestapo, czy też inne niemieckie czynniki oficjalne, jakby z oddali zarzucały sieć na przewódcę polskiego włościaństwa. Pewnego dnia zjawiła się w miejscowości, w której mieszkali emigranci pewna osobistość, wysłana — jak twierdziła — przez urząd niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i gorliwie dopytywała się o nieobecnego wówczas w tej miejscowości Witosa. Wincenty Witos żył w przyjaźni z mieszkającym w tej samej miejscowości posłem ze stronnictwa agrarnego. Osobnik ów zwrócił się po informacje do domu czeskiego posła, gdzie nieufna gospodyni podała mu adres doświadczonego, wyższego funkcjonarjusza p. P. Niemiecki wysłannik stawił się u pana P. oznajmiając mu o celu swej wizyty i zaznaczając, że chodzi o dwu panów z niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, którzy w pilnej sprawie chcą się rozmówić z Witosem. Na zapytanie p. P., o czym chcą z Witosem mówić — wysłannik niemiecki oświadczył, że przedmiotem rozmowy mają być:

1) możliwość powrotu Witosa do Polski, 2) wewnętrzna sytuacja w Polsce, 3) kwestia żydowska w Polsce, 4) kwestia ukraińska, 5) porozumienie z Niemcami.

Dodał przy tym, że rozmowa z Witosem ma się odbyć w Nowym Jiczynie albo w Opawie.

Pan P. przyjął to do wiadomości i przyrzekł zakomunikować wszystko prezesowi Witosowi.

W związku z tą niebywałą interwencją niemieckiego urzędu spraw zagranicznych pan P. postanowił zbadać, czy ów wysłannik niemiecki nie zetknął się w mieście z innymi osobistościami czeskimi. Okazało się wtedy, że ów pan dopytywał się, czy Witos nosi przy sobie broń, czy ma paszport na swoje nazwisko czy i kogo przyjmuje z Polski, wreszcie jak wygląda.

Wszystkie wyżej opisane rozmowy i okoliczności stwierdzone zostały w protokole podpisanym przez pana P. i innych świadków.

### STR. LUDOWE WOBEC NAPAŚCI NA WITOSA

Warszawa, 3. VI. (Tel. wł.). Z całego kraju nadchodzą wiadomości, że lokalne organizacje stronnictwa ludowego zwołują nadzwyczajne zebrania, celem zajęcia stanowiska wobec artykułu, który pojawił się w „Kurierze Porannym".



## Liczne aresztowania po wsiach gdańskich

Warszawa, 3. VI. (Tel. wł.). Z Gdańska donoszą, że chwilowe uspokojenie nastrojów w Gdańsku przerwała wiadomość o licznych aresztowaniach po wsiach. Do policji politycznej w Gdańsku odstawiono 27 aresztowanych.





## Giełda warszawska

Warszawa, 3. VI. (PAT). Notowania giełdy warszawskiej z dnia 3. V. 1939:

Akcje: Bank Polski 105—106—105½, imienne 104, Norblin 95—96, Modrzejów 18¼—18½, Zieleniewski 62, Węgiel 32¼—33, Ostrowiec 81—82½.

Pożyczki: 4½% wewnętrzna 60½—61, II emisji 78½, 4% dolarowa 40, 3% inwestycyjna I emisji 77½, 5% konwersyjna 65, 5 kolejowa: 61. 4% konsolidacyjna 61¼ (setki i drobne 61½).

—oOo—

## Hitler planuje rozbiór Słowacji

Londyn, 3. VI. (PAT). Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald" ujawnia sensacyjną wiadomość o planach Hitlera co do podziału Słowaczyzny. Hitler planować ma obecnie ogłoszenie Słowaczyzny za niezdolną do niepodległej egzystencji, zarówno z powodów politycznych, jak i ekonomicznych i w konsekwencji podzielenie jej między Niemcy i Węgry. Część zaanektowana przez Niemcy stałaby się trzecim protektoratem, zaś część przypadająca Węgrom, zostałaby po prostu zaanektowana. Przygotowania są już, zdaniem korespondenta, w toku. Rozpoczęła się już akcja propagandowa w tym kierunku, szczególnie na Węgrzech i we Włoszech.

Hr. Teleky, węgierski premier był przeciwny jakiejkolwiek dalszej aneksji ziem słowackich, gdy proponowane mu to było w czasie kryzysu marcowego.

## Istnieje nadzieja uratowania kilku członków załogi „Thetis"

Londyn, 3. VI. (PAT). Wydano dziś o g. 10 oficjalny komunikat admiralicji, stwierdzający, iż istnieje jeszcze nadzieja uratowania kilku członków załogi łodzi podwodnej „Thetis".



Numer akt: Km. 97/39.
Wierz.: Pdh. Tow. Kredyt N. Sącz c/a Adolf Stiller, Rabka.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek Nr. 60, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 czerwca 1939 roku o godz. 13.20 w Rabce Zdroju, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adolfa Stillera piekarza w Rabce Zdroju, składających się z 1-go aparatu radiowego 5-cio lampowego, 1 maszyny do szycia marki „Omega", 1 maszyny cukierniczej, tzw. „Walcówki", 10 worków mąki żytniej po 100 klg., 10 worków mąki pszennej po 100 klg i 1-ej lady sklepowej, oszacowanych na łączną sumę zł 2.000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Czesław Machalski.**

**Komornik Sądu Grodzk. w Grybowie.**
Nr. Akt. Km. 275/39.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie, na podstawie art. 602 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7-go czerwca 1939 r. o godz. 7.30. odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Mendla Engländera, składających się z różnego gatunku obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. — Oszacowanie odbędzie się przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3-go czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Aleksander Hnatyszak.**

# *Wiadomości z kraju*

## „Tydzień Ziem Wschodnich"

W okresie od 5—10 czerwca b. r. odbędzie się w całej Polsce Zachodniej i Centralnej „Tydzień Ziem Wschodnich". Propaganda Ziem Wschodnich w okresie „Tygodnia" będzie szła najróżnorodniejszymi drogami. Wzmianki w prasie, audycje radiowe, odczyty, pogadanki, ulotki, broszury, plakaty, nawet specjalny film — wyjaśnią całemu społeczeństwu, czym dla reszty Polski są Ziemie Wschodnie i jakimi drogami należy dążyć do gospodarczego i kulturalnego podniesienia ich. Na zakończenie „Tygodnia" odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich Okręgów T. R. Z. W. oraz członkowie władz naczelnych Towarzystwa.

———:oOo:———

# *Z szerokiego świata*

**SENSACYJNY PROCES W PARYŻU.** W Paryżu zapadł pierwszy wyrok w serii procesów na tle upadłości Towarzystwa Filmowego „Pathe-Natan". Przed sądem stanął dyrektor tego towarzystwa Nataniel Tanenzapf, używający dotąd nazwiska Bernard Natan, Jean Aimerdorf i inż. Johanides — Grek z pochodzenia. Sprawa dotyczyła oszustw popełnionych przy założeniu towarzystwa i eksploatacji pewnego wynalazku opatentowanego z dziedziny przemysłu kinematograficznego. Tanenzapf Natan skazany został na 4 lata więzienia, pozostali oskarżeni łącznie z Tanenzapfem skazani zostali na 3 tys. fr. grzywny i 5 milionów odszkodowania syndykowi masy upadłościowej towarzystwa „Pathe-Cinema". W ciągu pół roku odbyć się mają dalsze rozprawy tych aferzystów.



# *Nowiny katolickie*

**DR FUDER — OFIARĄ OBOZU W DACHAU.**

W osławionym obozie w Dachau zmarł umęczony terrorem reżimu nazistowskiego jeden z najsłynniejszych i najczynniejszych katolickich dziennikarzy współczesnych ś. p. Fryderyk Funder, kierownik założonej w r. 1935 w Marsylii „Międzynarodowej Unii Dziennikarzy Katolickich", członek t. zw. „Stałej Komisji Międzynarodowej Wydawców Katolickich" i red. „Reichspost".

**PIERWSI BISKUPI-MURZYNI.**

Ojciec św. mianował dwóch nowych biskupów rasy czarnej, mianowicie msgra Ignacego Ramarosandratana, krajowca z Madagaskaru, oraz msgra Józefa Kiwanuka ze szczepu murzynów Bantu.

Nominacje te wywarły wielkie wrażenie, zwłaszcza w kołach misyjnych, bowiem pomijając biskupa Chidani-Maryam Cassa, ordynariusza katolików obrządku aleksandryjskiego w Erytrei, który jest Etiopem, — są to właściwie dwaj pierwsi biskupi rasy czarnej.

Msgr. Ramarosandratana, który otrzymuje godność wikariusza apostolskiego na Madagaskarze, urodził się katolikiem i liczy obecnie 46 lat życia. Msgr. Kiwanuka liczy obecnie zaledwie 40 rok życia. Urodził się katolikiem i nauki odbył najpierw w seminariach miejscowych, następnie w Rzymie w Angelicum, gdzie uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1929; w 3 lata później wstąpił do zgromadzenia Ojców Białych.

**CZŁOWIEK Z PŁUCAMI ZE STALI.**

Paryska „La Croix" przynosi ciekawy reportaż z Lourdes, o amerykańskim młodym człowieku, Fred Smite, który przybył ostatnio do cudownego miejsca... Frede Smite jest znany jako człowiek o „płucach ze stali". Uległszy w czasie podróży na Wschód atakowi febry, doznał paraliżu płuc, na skutek czego lekarze otoczyli jego płuca żelaznym aparatem, umożliwiającym mu oddychanie. Smite, bezwładny, leży prawie bez ruchu w tym żelaznym aparacie. Do Lourdes przybył — jak oświadczył korespondentowi „La Croix" — by „podziękować Bogu i Najśw. Marii Pannie za cierpienie". Czy będzie uleczony?

Niesamowite wrażenie robi fotografia Freda Smite spoczywającego w olbrzymim aparacie z żelaza, który mu umożliwia wegetację.

# Jubileusz profesora
## dra Hahna w Lublinie

W bieżącym roku akademickim dr Wiktor Hahn długoletni profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z powodu przekroczenia granicy wieku wymaganego dla profesorów uniwersytetów zrezygnował z piastowanej dotychczas katedry historii literatury polskiej K. U. L. Rezygnacja ta zasmuciła w pierwszym rzędzie Jego wychowanków, darzących Go zawsze wielką czcią i miłością. Młodzież Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pragnąc złożyć Wielkiemu Uczonemu hołd, zorganizowała dnia 25 maja b. r. uroczyste jubileuszowe zebranie pożegnalne. Zebranie to zagaił prezes Koła Polonistów Jan Amborski. Prof. dr Życzyński scharakteryzował następnie pracę naukową Profesora dra Wiktora Hahna. Dalej przemawiali: p. M. Szewczykówna oraz p. Rodak St.. Po wręczeniu adresu pamiątkowego podziękowanie wygłosił Jubilat.

——oOo——





# Tragedia czterech rybaków

Z Karwi wyjechało w piątek na morze czterech młodych rybaków: E. Biżewski, A. Parchema, A. Widbrett i A. Felkner w celu zabrania zastawionych sieci. Ponieważ rybacy nie powrócili do Karwi do wieczora, rozpoczęto poszukiwania, które trwały całą noc. W sobotę nad ranem znaleziono ich pustą łódź między Karwią a Dębkami, obok której pływały części ubrania. Nad brzegiem morza kobiety i dzieci w oczekiwaniu wyników poszukiwań, klęczą i modlą się za dusze zaginionych rybaków.

——oOo——

ś. p.

**Franciszek GUTWIŃSKI**

**notariusz w Kolbuszowej**

zmarł nagle w Czarnieckiej Górze, dnia 2 maja, przeżywszy lat 62.

**Nabożeństwo żałobne** i wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej nastąpi w Jaśle dnia 5 maja o godzinie 10-tej. Na który to smutny obrzęd zaprasza

**Rodzina**

# Daremne wysiłki uratowania załogi „Thetis"

24-godzinne wysiłki uratowania załogi łodzi podwodnej „Thetis", która osiadła na dnie w zatoce Liverpolskiej, nie dały wyników i w admiralicji panują najgorsze obawy, że ratunek przyjdzie za późno, gdyż z powodu zbyt wielkiej liczby ludzi, zamkniętych w uwięzionej łodzi, może im w ciągu tej nocy zabraknąć powietrza. W łodzi bowiem znajduje się prócz normalnej załogi, złożonej z 58 oficerów i marynarzy, jeszcze 32 osoby personelu technicznego dla badań zwykłych w czasie ćwiczeń próbnych nowych łodzi przed wcieleniem ich do służby we flocie.

Ponieważ 4 osoby szczęśliwie uciekły w aparatach ratunkowych, pozostaje w łodzi 86 ludzi. Przed południem w czasie odpływu morza tył łodzi wystawał z wody na wysokość 6 mtr., gdyż łódź sterczała zaryta dziobem w dnie, pod kątem 45 stopni i żywiono nadzieję, że przy wieczornym odpływie uda się przeciąć otwór w skorupie łodzi i wpompować świeży zapas powietrza. Niestety, odpływ morza zmienił pozycję łodzi, która osiadła całą długością na dnie, głębokości 40 mtr.

O g. 23.30 w piątek wydostało się z „Thetis" 6 ludzi, jednakże tylko 3 dopłynęło żywych na powierzchnię, natomiast 3 osoby zginęły podczas próby wydostania się z łodzi.

Nadzieja uratowania pozostałych członków załogi jest na razie minimalna.

O godz. 2-tej w nocy nurkowie sygnalizowali, iż słychać jeszcze było słabe uderzenia w łodzi, świadczące, iż załoga jeszcze jest przy życiu. Sygnały te jednak były bardzo słabe i więcej ich nie słyszano.

**O świcie w sobotę ze zdwojoną energią przystąpiono do podnoszenia łodzi. Prace ratownicze ułatwia odpływ, który nastąpił wkrótce po godz. 4-tej. Nurkowie zbadali dokładnie pozycję łodzi, pozostając w stałym kontakcie z okrętami, które biorą udział w akcji ratunkowej.**

## Pius XII wierzy w utrzymanie pokoju

W przemówieniu, które w d. 2. VI. jako w dniu swego Patrona, św. Eugeniusza, Papież wygłosił do kolegium kardynalskiego znajdujemy ustęp, który wywołuje duże wrażenie.

„Papież — donosi P. A. T. — przypomina, iż ożywiony chęcią pokoju i sprawiedliwości, uznał za właściwe w godzinie, która wydawała się szczególnie ciężka w życiu narodów, powiadomić kilku mężów stanu wielkich narodów europejskich o trosce, aby waśnie międzynarodowe nie zaogniły się do tego stopnia, by doprowadziły do krwawego konfliktu. Z tego kroku, który ogólnie spotkał się z sympatią rządów i z wdzięcznością ludów, papież uzyskał zapewnienie dobrej woli i chęci utrzymania pokoju tak przez narody upragnionego".

Te i inne fakty napawają Ojca św. nadzieją, że pokój będzie uratowany.



## Wiadomości sportowe

### Tłoczyński czeka na drugiego finalistę

W piątek odbyły się w Poznaniu w ramach tenisowych mistrzostw Polski półfinały w grze pojed. panów. W jednym Ignacy Tłoczyński pokonał Spychałę 6:1, 6:3, 6:2; drugi półfinał Baworowski—Hebda został przerwany przy stanie 6:4, 2:6, 7:5, 6:8, 1:1. W grze pojed. pań Jędrzejowska Jadwiga pokonała Bemównę 6:2, 6:0.

### Polska odwołuje mecz lekkoatletyczny z Niemcami

Polski Związek Lekkoatletyczny zawiadomił w piątek Niemiecki Związek Lekkoatletyczny, że na skutek nieoczekiwanych przeszkód technicznych międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Niemcy, który miał się odbyć w Warszawie w dniu 17 i 18 b. m. nie będzie mógł dojść do skutku.

—oOo—

**Prośba znanego piłkarza Góry** (Cracovia) o darowanie mu kary, została przez władze piłkarskie uwzględniona, wobec tego Góra wystąpi dziś w meczu ze Szwajcarią.

**Piłkarze krakowscy na dwóch frontach.** Dziś w niedzielę piłkarska reprezentacja Krakowa rozegra dwa mecze, a mianowicie: w Chrzanowie z kombinowaną drużyną **Fabloku i Chełmka;** w Starachowicach z mistrzem Ligi Okr. Warszawskiej, K. S. **Starachowice.**

**Z rozgrywek o mistrzostwo Ligi krak..** odbędzie się dziś w niedzielę tylko jedno spotkanie: **Garbarnia Ib — Mościce** na boisku Garbarni o godz. 11.

**„IV. Wiosenne Dziecięce Wyścigi na hulaj-nogach",** cieszące się wielką popularnością wśród naszych „milusińskich", odbędą się dziś w niedzielę, o godz. 10.30 na boisku Cracovii.

## Radio

**UROCZYSTOŚCI KU CZCI KSIĘDZA SKORUPKI.**

W niedzielę, dnia 4 czerwca odbędą się w Ossowie, w woj. warszawskim uroczystości ku czci księdza Skorupki, połączone z odsłonięciem pomnika tego bohatera. Tutaj to bowiem na polach Ossowa siedmiokrotnie obleganego przez nieprzyjaciela w dn. 14 sierpnia 1920 roku, poległ idąc na czele swojej kompanii, ksiądz Ignacy Skorupka. Mszę polową odprawi i kazanie wygłosi ks. Biskup polowy W. P. dr Józef Gawlina w kapliczce przy cmentarzu poległych w obronie Ojczyzny. Po nabożeństwie nadana zostanie transmisja z odsłonięcia pomnika oraz poświęcenia szkoły powszechnej im. księdza Skorupki. Na podniosłą tę uroczystość przybędzie Dowódca O. K. nr. 1 gen. Trojanowski, wojsko różnych formacji, delegacji Przysposobienia Wojskowego i organizacyj społecznych, Koło Prefektów, przedstawiciele Kuratorium oraz miejscowego społeczeństwa. Sprawozdawcami będą pp. J. Langman i Z. Skierski. Transmisja rozpocznie się o godz. 10.00 rano.



## Przegląd prasy

### Lud polski, a W. Witos

Sprawa W. Witosa przybiera ciekawy obrót. Naczelny organ O. Z. N., „Gazeta Polska", nie tylko przedrukował wczoraj napaść „Kuriera Porannego", ale nadto dziś zamieścił własny artykuł, który w insynuacjach pod adresem Witosa idzie jeszcze dalej, niż „Kurier Poranny". Mimo, że ostatnie wyjaśnienia Witosa postawiły całą sprawę jego „kuszenia" w Pradze przez Niemców dość jasno, „Gazeta Polska" pisze:

„Jakkolwiek było, cała sprawa mocno dzisiaj niejasna, sprawiła, iż „powrót bohatera" nie wypadł tak efektownie, jak tego oczekiwano. Nie od dzisiaj p. Witos odgrywa rolę „bohatera romansu", nie tylko Stron. Ludowego, ale i całej bezmała opozycji. Przypomnijmy sobie, co pisano, kiedy powrócił (przez „zieloną granicę"). Że to wzór bezinteresownego patriotyzmu, że to przywódca ludu wiejskiego, któremu zawdzięczać trzeba patriotyczną postawę tego ludu w obliczu obecnych wydarzeń.

Zapytujemy: czy potrzeba było aż p. Witosa, żeby obudzić patriotyzm polskiego ludu? Czy stanowisko ludu polskiego byłoby inne, niż jest, gdyby nie pana Witosowe wstawiennictwo? Czy ten lud nie dał dostatecznych dowodów swojego patriotyzmu nie tylko dziś, ale na tysiącznych polach bitew, w czasach, kiedy nie było jeszcze p. Witosa? Jakim prawem obraża się lud polski przypuszczeniem, że jego patriotyczna postawa była jedynie wynikiem „propagandy" p. Witosa?"

### Co Witos robił w Czecho-Słowacji?

W dalszym ciągu atakując W. Witosa „G. P." pisze:

„W okresie największego napięcia pomiędzy Polską i Czecho-Słowacją, kiedy ważą się losy ludu śląskiego, p. Witos na własną rękę prowadzi „politykę czechofilską", konferuje z pp. Beneszem i Hodżą, wącha się na obcym terenie z rzecznikami obcej racji stanu, wbrew stanowisku polskiego państwa i narodu. W tym samym czasie zapadają w Rzeszowie (niewątpliwie w porozumieniu z p. Witosem) uchwały Str. Ludowego, domagające się... sojuszu z Czecho-Słowacją.

W końcu września w ostatnim momencie przed wkroczeniem polskich wojsk w granice czecho-słowackie, p. Witos ucieka z Czecho-Słowacji „w niewiadomym kierunku". Wówczas jeszcze nie było wiadomo, jak daleko dojdą wojska polskie, p. Witos wyjechał tedy przezornie w ogóle z granic Czecho-Słowacji. Dopiero wówczas kiedy polskie wojska zatrzymały się na linii Bogumina, i stało się wiadomym, że dalszych terenów nie będą zajmować, p. Witos powrócił na pozostały, „bezpieczny" już teren Czecho-Słowacji, po czym podjął na nowo rozmowy z przyjaciółmi pana Benesza". W tym samym czasie zaolziański komunista Śliwka, wyszedł na spotkanie wkraczających na wyzwolony Śląsk wojsk polskich i oddał się w ręce polskich władz, chociaż wiedział, że czeka go więzienie... P. Witos zdecydował się na powrót dopiero wówczas, kiedy na Czecho-Słowacji legła ciężka dłoń germańska. Po powrocie, mając za sobą poważne zaległości w postaci wiszącego nad nim wyroku za bezprawną działalność polityczną, wkracza z powrotem na tę samą drogę, i bierze udział w nielegalnym wiecu w Przeworsku. A przyjaciele p. Witosa puszczają w świat na poufnych zebraniach wiadomości o jakiejś byłej czy nie byłej historii z Gestapo, usiłując na tym tle uwić nowy wieniec laurowy dla swego „bohatera".

Zarzuty „Gazety Polskiej" są śmieszne, tak, jeśli chodzi o jego stosunek do Czecho-Słowacji, jak porównanie z komunistą Śliwką. Sądzimy, że ta oszczercza kampania przeciw Witosowi będzie miała bardzo ujemne skutki polityczne. Potępia ją też cała niezależna prasa, m. in. „Czas".

### B. Biskup Gdańska o hitlerowcach

B. Biskup gdański, ks. O'Rourke, opowiada przedstawicielowi „Dziennika Poznańskiego" o Gdańsku... O roli katolików w Gdańsku ks. Biskup mówi:

„Te koła katolickie, które tworzyły Centrum, rekrutują się przeważnie z malej burżuazji, robotników i rolników. Jest to wprawdzie silna ideowo grupa, ale braknie jej przywódców. Jednym z wybitniejszych kierowników Centrum był ks. senator prałat Savatzki, oczywiście zgermanizowany Polak. Umarł on ze zmartwienia po przewrocie hitlerowskim w Gdańsku. Był inny przywódca, senator Wierciński, który po opanowaniu władzy przez narodowych socjalistów wycofał swoje dzieci z nauki religii w szkole a potem sam wystąpił z Kościoła Katolickiego i zmienił nazwisko na Wirskaiser. Był również w tej grupie przywódców centrowych były wiceprezes Volkstagu szambelan papieski Neubauer, ale gdzieś przepadł i w ogóle się nie odzywa. Oczywiście w takich warunkach nie może być mowy o jakimś większym ożywieniu grupy katolickiej w Gdańsku".

„Jeżeli chodzi o prawdziwy zasięg wpływów hitlerowskich w Wolnym Mieście, to trzeba stwierdzić, że ludność miejska jest bardzo mało przejęta doktryną narodowo-socjalistyczną, a ludność ta stanowi przecież około 70 procent wszystkich mieszkańców tego terenu. Na tak zwanych Wyżynach z lewej strony Wisły sprawa ta nie wywołuje większego zainteresowania, gdyż jest to odcinek żywo zaostrzonego antagonizmu polsko-niemieckiego. Najmniejszą odporność na wpływy hitlerowskie można zaobserwować na Nizinach gdańskich, ale jest to właściwie niewielka grupa ludności, nieprzekraczająca około 20 tysięcy ludzi. Trzeba dodać, że w tej części Wolnego Miasta wpływy katolickie są najsłabsze. Tam też nasilenie terrorystyczne, zwłaszcza w okresie rozmaitych wyborów, bywało największe".

—oOo—

### Programy stacyj radiowych

**PONIEDZIAŁEK, 5 CZERWCA.**

**Warszawa. Program ogólnopolski.** Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Płyty; 815 Pogadanka dla kupców; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Płyty; 13.30 Audycja dla młodzieży; 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Koncert Chóru Naucz. z Katowic; 16.45 Kronika naukowa; 17.00 Płyty; 18.00 „Echa Francji w Kanadzie"; 18.25 Muzyka dawnych mistrzów; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Przy wieczerzy"; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Utwory fortepianowe; 21.30 „Echa mocy i chwały"; 21.35 Recital śpiewaczy; 22.00 Płyty; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości w języku niemieckim i angielskim.

**Kraków.** Godz. 6.56 Pieśń poranna; 11.25 Płyty; 13.00 Płyty; 14.00 Program na dziś i wiadomości bieżące i gospodarcze; 14.10 Płyty; 17.00 Marsze; 17.25 Płyty; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe; 22.00 Odczyt; 22.15 Koncert popularny.

**Lwów.** Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 14.00 Audycja dla dzieci; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Reportaż ze Zjazdu Zw. Strzel.; 17.10 Z albumu speakera; 17.50 Pogadanka sportowa; 20.25 Audycja dla wsi; 20.35 Wiadomości sportowe; 22.00 „Staropolskie łowy"; 22.15 Płyty.

**Katowice.** Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry"; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 13.00 Płyty; 14.00 Wiadomości bieżące; 14.05 Płyty; 17.00 Płyty; 20.25 Odczyt; 20.35 Wiadomości sportowe; 20.00 Wesołe słuchowisko; 22.30 Koncert rozrywkowy.

**Program stacyj zagranicznych.** Godz. 19.30 **Budapeszt.** Koncert z Konserwatorium. 19.00 **Droitwich.** Muzyka taneczna. 19.30 **Lille.** „Pelleas i Melisanda" — opera. 21.00 **Bruksela flam.** Koncert orkiestry symfonicznej.

## Kalendarzyk katolicki

**NIEDZIELA 4 CZERWCA.** Trójcy Św.
Wschód słońca o godz. 3.20, zachód o godz. 19.49. Długość dnia 16 godzin 24 minut.

——oOo——

## Kronika krakowska

**ROZWÓJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ.** Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej Nr. 1 w Krakowie. Prezes Kasy p. inspektor J. Sobiecki złożył sprawozdanie z działalności kasy za rok ubiegły. Jak wynika ze sprawozdania, kasa wykazała znaczny rozwój, którego wyrazem jest duży obrót oraz ilość udzielonych pożyczek. W roku ub. udzielono 71 pożyczek na ogólną kwotę zł 6.890.—, wysokość pożyczek wahała się od zł 50.— do 200.—. Z pożyczek korzystało 10 chałupników, 5 domokrążców, 18 kupców, 17 rzemieślników, 21 straganiarzy. Lokal Kasy znajduje się przy ul. Grodzkiej 40, ofic. I. p.

**WYROK W PROCESIE „SZABESKURIERA".** Proces „Szabeskuriera" o zniesławienie redaktora „I. K. C." Mariana Dąbrowskiego, zakończył się wyrokiem skazującym red. Kuliga na 2 miesiące aresztu i 200 zł grzywny.

**ŚMIERĆ PIJAKA W KAŁUŻY.** Szczepan Karwat, były robotnik, liczący 68 lat, wracając w sobotę nad ranem do domu, przewrócił się na ulicy Zielnej, wpadł do kałuży i zmarł, prawdopodobnie skutkiem uduszenia.

### Komunikaty

**ODCZYT SIOSTRY GEN. HALLERA.** Koło Kobiet przy Wojewódzkim Zarządzie Stronnictwa Pracy w Krakowie, urządza w niedzielę 4 b. m. o godz. 16, w lokalu przy ul. św. Marka nr. 5, II. p. odczyt, który wygłosi p. Anna Hallerówna p. t. „Stosunek Niemców do Polski w danych dziejach". Po odczycie odbędzie się Herbatka Towarzyska. Wstęp dla członków 30 gr, dla wprowadzonych gości 50 gr.

**INOWROCŁAW ZDRÓJ — MIŁE UZDROWISKO.**

Szeroko w całym kraju znana jest stolica urodzajnych malowniczych jezior Kujaw Zachodnich — Inowrocław.

Sławę swą zawdzięcza zdrojowisku, w którym z łona ziemi kujawskiej wydobywa się solanka jodobromowa, znakomity lek na wiele ludzkich dolegliwości. — O walorach leczniczych Inowrocławia wiedziano już w średniowieczu. — Już w wieku XIII. istniał tam zakład kąpielowy z natryskami i kąpielami parowymi. Współczesny Inowrocław - Zdrój zyskał wśród licznych rzesz swoich kuracjuszy miano „miłego uzdrowiska" nazwę tę zawdzięcza najnowocześniejszym urządzeniom, komfortowi, wygodzie, obszernym terenom parkowym i europejskiej rozbudowanej i rozplanowywanej dzielnicy willowej, której przybyła od ub. jesieni znaczna ilość pensjonatów i 140 pokoi. Wszystkie pokoje są wykończone nowocześnie, posiadają bieżącą wodę i... przystępne ceny, co przyczynia się do popularyzacji tego pomorskiego czysto polskiego i chrześcijańskiego uzdrowiska.

Kuracja w Inowrocławiu-Zdroju łączy miłe z pożytecznym. W cieniu drzew 50-hektarowego parku w atmosferze spokoju, orzeźwianej oddechem borów tucholskich prędko wracają siły i zdrowie.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

**Niedziela, 4. VI.** po poł. „Stary mąż"; wiecz.: „Obrona Ksantypy".
**Poniedziałek, 5. VI.** „Werther".
**Wtorek, 6. VI.** „Temperamenty".

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:**

**ADRIA:** „Trzy serca" (Barszczewska, Pichelski).
**APOLLO:** „Panna Ewa".
**DOM ŻOŁNIERZA:** Od 3—8 czerwca 1939 roku włącznie: „Podlotek" (Deanna Durbin).
**L. O. P. P.:** „Złudzenia życia" i Wszędzie kobieta".
**MUZEUM** wyświetla w sobotę 3-go w niedzielę 4-go i w poniedziałek 5-go bm. film p. t.: „Paweł i Gaweł" (Dymsza, Bodo, Grossówna).
**PROMIEŃ:** „Orły morskie" i „Hotel w Tyrolu".
**SCALA:** „Naokoło świata za 25 centimów" (Fernandel).
**STELLA:** 1) „Tydzień przed ślubem", 2) „Obrońcy Rio Grande".
**SZTUKA:** „Prawo prof. Lindsaya".
**ŚWIT:** „Ukochany". W roli gł. Charles Boyer.
**UCIECHA:** „Król się bawi" i „Pod maską złoczyńcy".
**WANDA:** „Pod gołym niebem". W rol. głównych: Michel Simon, Meg Lemonnier, Jean Pierre Aumont oraz monumentalny reportaż „Centralny Okręg Przemysłowy".

——oOo——





# „Dni Krakowa" rozpoczęte

**„Dni Krakowa"** urządzane są od roku 1936. Tegoroczne "Dni Krakowa" rozpoczęły się w sobotę 3 b. m. o godzinie 18 przeszły ulicami miasta **orkiestry, które następnie zebrały się pod Barbakanem, gdzie odbył się ich koncert oraz zostało wygłoszone przemówienie, inaugurujące „Dni Krakowa".**

**W niedzielę zostanie zainaugurowany festiwal sztuki koncertem na Wawelu** o godzinie 18. — W koncercie weźmie udział około 4.000 śpiewaków z całej Polski. Chóry zaczęły się zjeżdżać do Krakowa już w sobotę rano. Szczególnie gorąco był witany chór z Gdańska.

**Godz. 9.** Zjazd chórów śpiewaczych z całej Polski. Zjazd rozpoczyna się uroczystym nabożeństwem w kościele Najśw. Panny Marii. O tej samej godzinie odbędą się nabożeństwa w kościołach OO. Jezuitów, OO. Franciszkanów i OO. Karmelitów. **Godz. 11.30.** Bezpłatne koncerty chórów na plantach z towarzyszeniem orkiestr obok Teatru Miejskiego, obok fontanny oraz przed Uniwersytetem Jagiellońskim. Godz. 12. Otwarcie Muzeum Ziemi Krakowskiej w pałacu Wołodkiewiczów. Godz. 14. Otwarcie Kiermaszu i Wesołego Miasteczka obok Parku dra Jordana. Godz. 17. Premiera przedstawienia teatru Marionetek, Rynek Gł. 34. Godz. 18. Wielki koncert chórów polskich na Wawelu z udziałem 2.000 śpiewaków.



## Uniewinniający wyrok w sensacyjnym procesie

**W dalszym ciągu sensacyjnego procesu Salomei Morozowej, oskarżonej o nakłanianie do zabójstwa swego męża, sąd przesłuchał kilku świadków. Po przesłuchaniu świadków, przemówieniu prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok uniewinniający.**

# Z teatru im. Słowackiego

**„To, co wam się podoba" — komedia Szekspira. Przekład poetycki A. Polewki.**

Niegrana od dwudziestu czterech lat komedia Szekspira **„To, co wam się podoba"**, weszła obecnie na scenę Teatru Słowackiego w nowym przekładzie, nowej inscenizacji i oprawie malarskiej. Stwarza to ciekawą pozycję w repertuarze teatru krakowskiego.

W obecnym przedstawieniu komedii Szekspira inscenizacja i optyka teatralna wynikają logicznie z takiego założenia artystycznego, które nieśmiertelną prawdę charakterów i typów szekspirowskich ożywia rytmem dnia dzisiejszego i pogłębia. Można powiedzieć, że dramat i postacie Szekspira tego nie potrzebują, że są z krwi i ducha tak żywe, plastyczne i logiczne, iż wszelkie „uwspółcześnianie" jest tu zbyteczne. To prawda. Ale i w tym racja, że dzisiejsza widownia bardziej zbliży się do teatru Szekspira i głębiej wniknie w jego myśl przez piękno, które odpowiada jej gustowi. „To, co wam się podoba" (podobnie jak „Sen nocy letniej") przez swoją bajkową treść nadaje się do takich artystycznych prób i inowacji bardzo dobrze.

**P. Wacław Radulski** jako inscenizator i reżyser utrzymał komedię zasadniczo w ramach czterech aktów, a poszczególne sceny, wymagające zmian miejsca, rozdzielił na planie pierwszym i drugim, odgraniczając je w toku akcji zasłoną. Przy tym komedię utrzymał w charakterze groteski a jedynie motyw romansu Rozalindy i Orlanda wyodrębnił przez koloryt gry aktorskiej bardziej realny. Dla tych celów odpowiednią i piękną w pomyśle oprawę dekoracyjno-kostiumową skomponował p. **Tadeusz Orłowicz:** groteskowo zaznaczony obraz zamku czy wnętrza lasu stwarzał impresję i nastrój czarodziejskiej bajki, rozgrywającej się w jakimś dalekim czasie, który jedynie wyobraźnia poetycka może określić — więc i ludzie tej bajki muszą jawić się oczom widowni w ubiorach fantastycznych, o rysunku pomyślanym na granicy jakiejś historii, poezji i groteski.

Na tle takiej koncepcji artystycznej reżysera i dekoratora, gra aktorów miała swój zdecydowany charakter groteski w najlepszym znaczeniu tego określenia.

P. **K. Fabisiak**, jako błazen Osełka i p. **M. Bednarska** jako Kasia, bawili widownię typem postaci, przy tym p. Fabisiak szermował po mistrzowsku dowcipem. P. **R. Pawłowska** (Celiana) miała lekkość i powiewność księżniczki z bajki, a **A. Matusiakówna** w dużej roli Rozalindy — zadziwiającą swobodę gestu i słowa. Romantycznym i szlachetnym Orlandem był p. **Z. Modzelewski**, a mocnym w postawie bratem jego Oliverem — p. **T. Burnatowicz**. Dalsze role zagrali pp. **Wroński, Ziejewski, Opaliński, Ryszkowski, Turski, Bobrowski, Kolwas, Woźnik, Possart** i inni.

Tempo gry doskonałe — jednak w niektórych scenach szermujące dowcipem dialogi, luźnie z akcją związane można skreślić. Zyska na tym bieg akcji. Ilustracja muzyczna p. **St. Mikuszewskiego** — melodyjna.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.